Nr. 201. Kraków, Czwartek 2 Maja 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁONNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Ustalenie kandydatur z m. Krakowa. — Zajście na placu de la Republique w Paryżu, — Zniesienie sądów polowych. — Losy Dumy. — Audyencya Stołypina w Carskiem Siole. — Zwołanie Rady państwa.

Kandydatury poselskie z miasta Krakowa.

Kraków, 2 maja.

Wczoraj wieczorem w sali cechu rzeźnickiego „na Kotłowem" odbyło się plenarne posiedzenie połączonych komitetów wyborczych Polskiego Stronnictwa Demokratycznego i mieszczańskiego. W zebraniu wzięło udział paręset osób. — Komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Demokratycznego zjawił się niemal w komplecie, z prezesem drem Bandrowskim, wiceprezesami Konopińskim i drem Petelenzem, sekretarzem drem Geitlerem i skarbnikiem p. Dębickim. — Obecnym był prezydent miasta dr Leo. W charakterze gości przybył też znaczny zastęp demokratycznej młodzieży akademickiej ze swym przewodniczącym.

Obrady zagaił przewodniczący komitetu mieszczańskiego, dr Staniszewski, w serdecznem przemówieniu witając przybyłych przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. „Sądzę — mówił — że odpowiem życzeniom wszystkich panów, jeżeli z uczuciem podniosłem przywitam jak najserdeczniej członków Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. (Burzliwe oklaski). Bywało, żeśmy na różnych drogach szukali szczęścia naszej ojczyzny — te drogi dziś się złączyły. Daj Boże, aby, skorośmy już raz znaleźli się na wspólnym gruncie demokratycznym, pracowali rzetelnie i wytrwale dla przyszłości Krakowa i społeczeństwa, pod hasłem pracy i obrony naszych ideałów narodowych. Mam nadzieję, że najbliższa przyszłość utrwali nasz sojusz, tak, że będziemy mogli służyć z pod innych zaborów za wzór, że wolności nam danej nie nadużywamy, ale w zgodzie i jedności pracujemy dla dobra społeczeństwa. (Długotrwałe oklaski).

Następnie wśród hucznych oklasków zabrał głos prezes komitetu Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, dr Bandrowski, i przemówił mniej więcej w sposób następujący:

Szanowni Panowie! Zjawiamy się tu w komitecie jako polskie stronnictwo demokratyczne w przekonaniu, że znajdujemy się i tu na gruncie idei demokratycznej. Słusznie możemy się bowiem spodziewać, że mieszczaństwo nasze jest nawskróś demokratyczne i że powołane jest do pracy nad demokratyzacyą społeczeństwa, zwłaszcza tu w Krakowie, na który oczy wszystkich są zwrócone, skąd rozchodziły się i rozchodzą hasła po całej Polsce.

Nie potrzebuję długo wyjaśniać, czego po demokratyzacyi społeczeństwa należy się spodziewać. Demokratyczną była — mówią — Polska, ale tylko w obrębie jednej warstwy społecznej. Szlachcic na zagrodzie równy był wojewodzie, ale za tą szlachtą inne stany, inne warstwy daremnie dobijały się praw. Jedynie mieszczaństwo wywalczyło sobie uznanie i prawa pewne, w jego ręku bowiem spoczywało tętno życia przemysłowego i handlowego. I chyliła się ojczyzna do upadku. W ostatnich chwilach demokratyczna myśl zabłysła w konstytucyi 3 Maja, strzeliła płomieniem związania ludu z narodem w sercu i rozumie Kościuszki. Niestety! za późno. Zbolali synowie po upadku ojczyzny przechowują dotąd ów program Kościuszkowski jako testament, jako wskazówkę, którą jedynie może nam wznowić ów sławny 3 Maja.

Dzieje porozbiorowe, to pasowanie się narodu w obcych, najnieszczęśliwszych warunkach, to gorące pragnienie zachowania ideałów narodowych, a równocześnie stosowanie się do nowych prądów i kierunków społecznych, które rozwój ludzkości za sobą sprowadza. Jeżeli narody wolne muszą ofiarami okupywać ideały postępu i rozwoju, cóż mówić o nas, którym los kazał nietylko żyć z postępem czasu, ale ochronić ideały narodowe, całą naszą przeszłość, tradycyę od zniepräwienia i zaguby. W tej pracy idea demokratyczna jedyna nas utrzymać może, idea równości i sprawiedliwości dla wszystkich obywateli bez względu na stan i wyznanie, jednająca wszystkich do ofiarnego poświęcenia i trudów nad odrodzeniem ojczyzny. (Głośne oklaski).

W naszym kraju, niestety, dużo pozostaje do zrobienia. Po reformie wyborczej do parlamentu, musimy walczyć o reformę do Sejmu i wszelkich reprezentacyjnych instytucyj, w myśl najszerszych ideałów demokratycznych, musimy dążyć do usuwania przywilejów wszelkiego rodzaju, bo się już przeżyły, bo tylko szkodę rozwojowi narodu przynoszą. Wielka przeto czeka praca zwolenników idei demokratycznej, wiele trzeba przekonań i sił, aby zbliżyć ten dzień radości, w której wolność, sprawiedliwość i równość obywatelska będą udziałem wszystkich, chociażby najbardziej maluczkich. (Huczne oklaski).

Świadomi tej pracy, przybyliśmy tu z prośbą, byście wy, mieszczaństwo krakowskie, nas, w tych przedsięwzięciach poparli.

Wreszcie podziękował mowca za serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano członkom komitetu demokratycznego, i wyraził nadzieję, że wdrożone obecnie współdziałanie obu komitetów przyniesie korzystne dla sprawy publicznej rezultaty.

Gdy dr Bandrowski skończył mowę, oklaskom nie było końca.

Dr Staniszewski wyjaśnił następnie, że na porządku dziennym zebrania jest ustalenie kandydatury na Śródmieście, oraz omówienie kandydatury z Kleparza. Na zebraniu ścisłego komitetu wykonawczego przyjęto dwie kandydatury, mianowicie dyrektora dra Petelenza na Wesołą i prof. dra Sikorskiego na Stradom—Nowy Świat. Oświadczenie to przyjęto taką burzą oklasków i okrzyków na cześć obu kandydatów, że przewodniczący dłuższy czas nie mógł przyjść do głosu. Muszę też — mówił dr Staniszewski — zaznaczyć, że obie kandydatury zostały przyjęte bez dyskusyi jednomyślnie. Co do okręgu kleparskiego, to zgłoszone zostały kandydatury dra Jana Waligórskiego, sekretarza uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Piotra Kosobuckiego, prezesa Koła mieszczańskiego i Izby rękodzielniczej, p. Edmunda Zieleniewskiego, właściciela fabryki, i dra Maryana Starzewskiego, urzędnika kolejowego. Staraniem komitetu było, aby kandydatury te zredukować do jednej. Wobec zgłoszonej kandydatury p. Zieleniewskiego dr Waligórski i p. Kosobucki oświadczyli, że rezygnują na jego korzyść wobec osobistych kwalifikacyj kandydata i dla zachowania porozumienia i zgody przy wyborach. P. Zieleniewski, aczkolwiek poprzednio zaznaczył, że kandydować nie będzie, zgodził się pod wpływem naszych żądań spełnić obowiązek obywatelski i stanąć w szranki wyborcze (Oklaski).

Następnie dr Waligórski i p. Kosobucki w dłuższych przemówieniach wyjaśnili, że do rezygnacyi na korzyść p. Zieleniewskiego skłoniły ich w pierwszym rzędzie jego charakter, zdolności, wytrwała praca nad podniesieniem ojczystego przemysłu. P. Kosobucki dał też wyraz zapatrywaniu, że p. Zieleniewski będzie bronił interesów rękodzielników.

Dalej zabrał głos p. Turski i imieniem stronnictwa narodowo-demokratycznego złożył deklaracyę, że cofa ono kandydaturę dra Maryana Starzewskiego na rzecz p. Zieleniewskiego. Zgromadzenie przyjęło te trzy enuncyacye długotrwałemi oklaskami.

P. Sławikowski, urzędnik kolejowy, wystosował pod adresem p. Zieleniewskiego interpelacyę, czy będzie popierał postulaty kolejarzy, mianowicie poprawę płacy, uregulowanie awansu, ustanowienie pragmatyki służbowej i t. d. Interpelacya ta dała asumpt p. Zieleniewskiego do odpowiedzi.

„Całe życie — mówił p. Zieleniewski — byłem człowiekiem pracy, umiem cenić pracę i wiem, że każdy za swoją pracę musi być należycie wynagrodzony, więc i słuszne postulaty kolejarzy poprę usilnie. Szczegółowy pogląd na tę sprawę wyłuszczę na zgromadzeniu wyborczem".

Następnie podniósł mowca, że jest przekonań demokratycznych, potrafi uszanować i zbliżyć się do każdego, z rękodzielnikami i robotnikami łączą go ściśle stosunki. Wkońcu zaznaczył, że kandydaturę przyjmuje nie dla zaszczytu, lecz ulegając wezwaniu obywateli, i przyrzekł obowiązki przyjęte spełniać uczciwie i gorliwie.

Prezydent Leo podniósł w wymownych słowach obywatelskie postąpienie dra M. Starzewskiego, który zrzekł się kandydatury.

Potem wśród hucznych oklasków zgromadzenie przez aklamacyę przyjęło kandydaturę p. Edmunda Zieleniewskiego, z okręgu kleparskiego.

Ponieważ dalej miano przystąpić do omówienia kandydatury ze Śródmieścia, dr Staniszewski, jako kandydat zalecony przez komitet, oddał przewodnictwo w ręce referenta dra Lipowskiego, który jednak zaproponował, aby je objął przedstawiciel komitetu stronnictwa demokratycznego dr Bandrowski. Na ogólne życzenie, na krześle prezydyalnem zasiadł dr Bandrowski i udzielił głosu prezydentowi m. dr. Leowi, który podał do wiadomości zgromadzenia, że na zebraniu komitetu ścisłego obu stron rejent p. E. Klemensiewicz, którego, jako kandydata „kompromisowego", postawił komitet demokratyczny, zrzekł się kandydatury na rzecz dra Staniszewskiego, jako kandydata komitetu mieszczańskiego. Za ten czyn obywatelski, świadczący o zrozumieniu sytuacyi poważnej i dążenie do solidarności, dr Leo złożył p. Klemensiewiczowi publiczne podziękowanie, dając wyraz nadziei, że przy takiej zgodzie można być spokojnym o wynik wyborów.

P. E. Klemensiewicz po krótkiej przemowie wyjaśnił, co skłoniło go do zrzeczenia się swej kandydatury, poczem przez aklamacyę uchwalono na Śródmieście kandydaturę dra Staniszewskiego.

Dr Petelenz wśród powszechnej uwagi zaznaczył krótko stanowisko demokratyczne, na którem stał i stać będzie wiernie, przyrzekając w razie wyboru pracować z całem zaparciem się, a szczegółowy swój program obiecując podać na zebraniu wyborczem.

Dr Staniszewski zamykając obrady podkreślił jeszcze raz z zadowoleniem, że wszystkie krakowskie stronnictwa i grupy społeczne, stojące na gruncie narodowym, zajęły solidarne stanowisko i zachęcił do energicznej agitacyi wyborczej i masowego udziału w głosowaniu.

Pierwszy Maja.

(Tel. „N. Reformy" z 2 maja.)

Lwów. Uroczystość 1 maja przeszła tu w zupełnym spokoju. Na placu Gosiewskiego odbyło się zgromadzenie, na którem przemawiali pp. Słowik, Gorecki, Reitzesówna, Hausner, Mełeń, Hudec i dr Diamand. — Wygłaszano referaty o ochronie i zdobyciu 8-godzinnego dnia pracy, zniesieniu stałej armii i t. d.

Następnie wśród rzęsistego deszczu odbył się pochód pod gmach teatru, skąd po kilku przemowach uczestnicy się rozeszli.

Równocześnie odbywał się na placu zbożowym wiec robotników żydowskich, po którym nastąpił pochód po żydowskich dzielnicach miasta.

Po południu odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie dla robotników. Odegrano sztukę „Protekcya", poczem deklamował p. Kwiatkiewicz, grał na skrzypcach p. Deman, śpiewali pp. Gembarzewska i Ludwig.

Wiedeń. Uroczystość majowa przeszła wczoraj w zupełnym spokoju. Na wszystkich zgromadzeniach omawiano znaczenie obecnych pierwszych wyborów na podstawie powszechnego prawa głosowania. Po zgromadzeniach uczestnicy, do których przyłączyły się także ich rodziny, udali się w pochodzie do Prateru. Razem około 50.000 osób wzięło udział w pochodzie.

Na czele jechało kilkuset cyklistów, których koła ozdobione były czerwonemi kwiatami.

W pochodzie niesiono wielką urnę, otoczoną wawrzynem.

W Praterze zajęli robotnicy stoły w 47 restauracyach. O godzinie 4 i pół nastąpiło nagłe zimno i burza, z powodu czego nastąpił dosyć szybki powrót z Prateru do domu.

Dzienniki wiedeńskie nie wyszły ani wczoraj po południu, ani dzisiaj rano.

Wiedeń. W Gracu i Opawie miała uroczystość majowa przebieg spokojny.

Tryest. Po zgromadzeniu na Monte Bello około 2000 soc.-demokratów, którzy świątkowali, udało się głównemi ulicami na Piazza Grande, gdzie przyszło między kilku socyalistami i anarchistami do bójki, którą jednakże policya wnet zażegnała. Zresztą uroczystość 1 maja przeszła spokojnie.

Sarajewo. Uroczystość majowa przeszła tu w spokoju. Około 1500 robotników i robotnic w pochodzie udało się poza miasto na zgromadzenie.

Berlin. (Biuro Wolfa). Socyalno-demokratyczne święto majowe, o ile wogóle robotnicy je obchodzili, według dotychczasowych wiadomości, tu i w innych miejscowościach niemieckich przeszło zupełnie spokojnie. Robotnicy budowlani w Berlinie zupełnie wstrzymali pracę na budowlach, mimo, że pracodawcy zagrozili im za to lokautem do 6 maja.

Paryż. Koło giełdy robotniczej panował wczoraj ogromny ruch. — Do południa aresztowano 180 osób za stawianie oporu władzy, noszenie zakazanej broni i rozrzucanie anarchistycznych pism.

Paryż. W większej części warsztatów i sklepów praca odbywała się wczoraj normalnie.

Paryż. Według otrzymanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych depesz, uroczystość majowa na prowincyi miała wszędzie spokojny przebieg. We wszystkich miejscowościach odbyły się zgromadzenia i pochody.

Paryż. Na zgromadzeniu, odbytem wczoraj przed poł. na giełdzie robotniczej przewodniczył jeden ze służby państwowej, wydalony z powodu sprawy syndykatów. Atakował on wszystkich członków rządu w ostry sposób, a zwłaszcza zarzucił ministrowi oświaty Briandowi, że zrywa ze swą przeszłością, gdyż powinien był uważać za swój obowiązek objaśnić burżuazyjnych członków rządu o ruchu socyalistycznym. Dalej podniósł mowca konieczność istnienia ogólnego związku pracy, jakoteż propagandy antiwojskowej. Podczas zgromadzenia wojsko czuwało nad utrzymaniem komunikacyi na placu de la Republique. Nie przyszło do żadnych poważniejszych zajść, mimo że liczba aresztowanych do 4 po poł. wynosiła przeszło 350.

Paryż. Pewien człowiek, jadący na górnej części omnibusu dał na placu de la Republique do wojska 5 strzałów rewolwerowych i jednemu żołnierzowi przestrzelił ubranie, a drugą kulą trafił w hełm kirasyera. Człowieka tego, jakoteż jedną osobę, znajdującą się w jego towarzystwie aresztowano. Policya tylko z trudem uchroniła sprawcę przed zlynchowaniem przez tłum. Sprawca zamachu nazywa się Jakób Law, jest poddanym rosyjskim. Dokonano licznych aresztowań.

Paryż. Lawa już przesłuchano. W mieszkaniu jego dokonano rewizyi. Według kilku pism Law nie jest Rosyaninem, tylko Amerykaninem i miał uledz ranom, zadanym mu przez rozgoryczony tłum.

Paryż. Gdy wczoraj o godzinie 8 wieczór na placu de la Republique agenci i policya chciała aresztować robotników, którzy ich obrzucili przezwiskami, otoczył ich tłum i usiłował aresztowanych uwolnić. Policyanci widzieli się zmuszonymi dobyć pałaszów, a jeden z nich dał z rewolweru strzał w powietrze, na co reszta agentów nadbiegła z pomocą i oswobodziła kolegów. Dokonano licznych aresztowań. O godzinie 9 wieczorem plac był pusty.

Paryż. Na brzegu Jemappes został policyant o g. 6 wiecz. strzałem rewolwerowym lekko zraniony. Jak sądzą, strzał dała kobieta, która jednak umknęła.

Paryż. Przez dzień wczorajszy aresztowano 700 osób.

Paryż. Według doniesień, jakie nadeszły do ministerstwa, w arsenałach i składach rządowych nie przyszło wczoraj do żadnych zajść. Prawie wszędzie liczba świątkujących robotników była mniejsza, niż w roku zeszłym.

Sofia. Wskutek wydanych zarządzeń wojskowych dzień 1 maja przeszedł spokojnie. Soc. demokraci usiłowali urządzić demonstracyę uliczną, jednak wojsko do tego nie dopuściło. Przyszło do kilku nieznacznych zajść, przyczem kilka osób aresztowano.

Rzym. Miasto przedstawiało wczoraj zwykły wygląd, tylko kilka sklepów było zamkniętych. Przed południem w ogrodzie botanicznym odbyło się zgromadzenie ludowe, gdzie wygłoszono kilka przemów. Policya zgromadzenie rozwiązała, kawalerya rozproszyła zebranych bez poważniejszych zajść. Aresztowano 75 osób. — Po południu zgromadzili się robotnicy na przedmieściach na uroczyste obchody. — Ruch na kolei miejskiej był wczoraj wstrzymany.

Rzym. Depesze z prowincyi donoszą, że wczorajszy dzień wszędzie minął w spokoju, bez poważniejszych zajść.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 2 maja).

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Podczas onegdajszej dyskusyi w Dumie o zniesieniu sądów polowych oświadczył prezydent, że minister wojny został wcześnie zawiadomiony o obradach. Półurzędowa „Rossia" donosi wobec tego, że w rzeczywistości minister wojny został tylko o tem zawiadomiony, iż dyskusya została naznaczoną na dzień 30 kwietnia, jednakże nie wiedział, że komisya zgłosi wniosek nietylko o zniesienie sądów polowych, ale także o przekazanie zwykłym sądom sprawy ludzi zasądzonych przez sądy polowe na roboty przymusowe. To sięga już, zdaniem „Rossi", poza zniesienie wyroków sądów polowych. Wniosek komisyi chce dać instytucyi ustawodawczej uprawnienie, którego ona nie posiada. Ministrowi sprawiedliwości nie była daną możność zabrania w tej sprawie głosu.

Zniesienie sądów polowych.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Jutro na podstawie art. 27 zasadn. ustaw państwa nastąpi zniesienie sądów polowych.

Minister wojny wydał zakaz podawania do wiadomości nazwisk oficerów, którzy uczestniczyli przy sądach polowych i zakazał samym oficerom ogłaszania jakichkolwiek o tem szczegółów.

Stołypin u cara.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Petersburga:

Stołypin był wczoraj na posłuchaniu u cara w Carskiem Siole i złożył sprawozdanie o dwóch ostatnich posiedzeniach Dumy. Car był bardzo wzburzony i pozostawił Stołypinowi zupełną dowolność co do przyszłych losów Dumy.

Po audyencyi konferował Stołypin z prezydentem Dumy Gołowinem i oświadczył, że nie ma zamiaru rozwiązywania Dumy.

Losy Dumy.

Petersburg. Według wiarygodnych doniesień udało się prezydentowi gabinetu Stołypinowi przeforsować swe zdanie i na razie zapobiedz rozwiązaniu Dumy. Jednakże zaraz po zebraniu się Dumy po świętach obawiają się nowych kolizyj.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Na Newskim Prospekcie ubiegłej nocy przedsięwzięto aresztowania. Większa część aresztowanych miała na sobie ubiory studenckie. Policya twierdzi, że są to niebezpieczni rewolucyoniści rosyjscy z Lozanny i Finlandyi. Większa część aresztowanych nie chce podać nazwisk.

Strajki.

Berlin. Biuro Wolfa donosi z Petersburga: Według doniesienia z Ekaterynosławia, wszyscy robotnicy fabryk bryańskich wstrzymali pracę. Piece zamurowano.

Rozruchy rolne.

Odessa. Z powodu rozruchów rolnych w okręgu Chodimskim, odgraniczonym od granicy rumuńskiej tylko kilku kilometrami, gubernator wydał odezwę, wzywającą ludność do spokoju w czasie świąt wielkanocnych, albowiem wszelkie usiłowania rozruchów lub pogromów stłumione będą siłą.

Przeciw emigracyi na Syberyę.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Minister rolnictwa ks. Wasilczikow rozesłał telegraficznie okólnik do gubernatorów w sprawie nadmiernej emigracyi do Syberyi i wzywający, by tych, którzy się nie wykażą posiadaniem ziemi tam, nie wydawano paszportów, oraz aby udającym się na daleki Wschód radzono zaczekać do lata lub jesieni, gdyż cała w z. r. do osiedlenia wyznaczona ziemia jest już obsadzoną.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. „N. Reformy" z 2 maja.)

Berlin. (Biuro Wolffa). Przy obradach nad etatem kanclerstwa Rzeszy toczyła się wczoraj dyskusya nad wewnętrzną polityką. W dyskusyi poseł Dawid (soc. dem.) polemizował między innemi z kanclerzem, który w parlamencie miał odczytać fałszywą notatkę o rzekomych podłych manewrach wyborczych socyal-demokratów i nie sprostował tego. Stanowisko ks. Bülowa, zaznacza mowca, jako kanclerza Rzeszy nie da się pogodzić z jego stanowiskiem jako pruskiego prezydenta gabinetu, gdyż podporządkowuje on interesa państwa interesom Prus. Nie można mówić o zagranicznej polityce. Niemiec, ale o pruskiej polityce zagranicznej. To samo dotyczy i wewnętrznej polityki, konstrukcya państwa niemieckiego jest zupełnie niewykończoną. Brak mu przedewszystkiem równego prawa wyborczego.

Kanclerz Rzeszy ks. Bülow oświadcza, że rząd i on mogą tylko wówczas zaniechać walki przeciw socyalnej demokracyi, jeżeli ona stanie na gruncie rozsądku i lojalności. Co do metody prowadzenia walki ze strony kanclerza przeciw socyal-demokratom, to nie ma on powodu jej zmieniać, zwłaszcza, że metoda ta przy wyborach okazała się bardzo skuteczną.

W dyskusyi zabrał też głos pos. Kulerski i podniósł, że ustawy wyjątkowe przeciw Polakom sprzeciwiają się wprost postanowieniom konstytucyi. Następnie mowca omawiał poszczególne skargi w sprawie sprzecznego z ustawami traktowania Polaków. Pruski monopol szkolny odbiera rodzicom polskim możność wychowywania dzieci według swego życzenia. Do tego przychodzą także trudności przy odbywaniu polskich zgromadzeń. Przez ustawy wyjątkowe kolonizacyjne nie wstrzyma się usiłowań obronnych. Gdy dojdzie kiedyś do katastrofy, ucierpi cały naród niemiecki. (Głosy: Kończyć). Mowca na to odpowiada: Skończę, kiedy mi się będzie podobało. Gdy mowca dalej powiedział: „Panowie z prawicy zapominają, że jeden jest Bóg, który będzie chronił praw narodu polskiego, ale panowie sami wyśmiewacie Boga" — został przywołany poraz drugi do porządku, pierwszego przywołania wskutek niepokoju w Izbie nie słyszano.

Po dalszej krótkiej dyskusyi przyjęto tytuł „płaca kanclerza Rzeszy i cały budżet kanclerstwa Rzeszy", a następnie po krótkiej dyskusyi także etat spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie dzisiaj.

O mowie Bülowa.

Londyn. Prasa tutejsza omawia mowę kanclerza Buelowa, wyrażając zadowolenie z powodu szczerości, z jaką zapowiedział, że Niemcy nie wezmą udziału w dyskusyi nad rozbrojeniem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 2 maja.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów premiowych z roku 1860, główna wygrana 600.000 koron padła na S. 18.583 Nr 4; 100.000 K wygrała S. 1462 Nr 8; 50.000 K S. 11.815 Nr 11; — po 20.000 koron Ser. 7280 Nr 1 i Ser. 16.834 Nr 13.

Wiedeń. Cesarz wystosował do generał-zbrojmistrza Succovatyego z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, odręczne pismo, w którem, dziękując mu za długoletnią służbę w wojnie i pokoju, nadaje mu dziedziczne austryackie baronostwo.

Paryż. Król angielski przybył tutaj.

Paryż. Na radzie ministeryalnej osiągnięto porozumienie w sprawie budżetu na rok przyszły. Budżet ten zostanie parlamentowi przedłożony zaraz po jego zebraniu się.

Walne zgromadzenie „Sokoła" lwowskiego.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie lwowskiego Sokoła-Macierzy. — Sprawozdanie wydziału przyjęto do wiadomości. Rezygnacyi prezesa dra Czarnika nie przyjęto i zamianowano go członkiem honorowym. Uchwalono założyć w 40 rocznicę utworzenia Sokoła-Macierzy muzeum Sokole.

Następnie uchwalono dwie rezolucye w sprawie strajku szkolnego w Wielkopolsce i uniwersytetu lwowskiego.

Rezolucya w sprawie uniwersytetu lwowskiego stwierdza polskość tego przybytku nauki, wyraża solidarność z ruchem w społeczeństwie wobec brutalnych ataków i odpiera nieuzasadnione pretensye ruskie.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. „Deutschnationale Correspondenz" donosi, że parlament postanowiono zwołać na dzień 18 czerwca.

Związek posłów niemieckich.

Wiedeń. „Deutschnationale Corresp." donosi, że 23 maja zjadą się w Wiednia nowowybrani posłowie niemieccy, celem naradzenia się nad utworzeniem jednolitego związku niemieckich posłów wolnomyślnych.

Zgromadzenie studentów czeskich i niemieckich.

Praga. Po raz pierwszy odbyło się tu wczo-

raj wspólne zgromadzenie studentów czeskich i niemieckich w sprawie fakultetów teologicznych na obu uniwersytetach. Do prezydyum wybrano trzech czeskich i trzech niemieckich studentów. Zgromadzenie rozwiązał komisarz rządowy, a wtedy około 1000 studentów udało się w pochodzie do gmachu czeskiego uniwersytetu, gdzie dokończono zgromadzenia. Uchwalono rezolucyę z żądaniem natychmiastowego oderwania wydziałów teologicznych od obu uniwersytetów.

Następnie udali się się studenci w demonstracyjnym pochodzie do uniwersytetu niemieckiego i techniki czeskiej. W pochodzie niesiono dwie tablice z napisem: „Precz z wydziałem teologicznym!“ Obie tablice zabrała policya.

Strajki w Pradze.

Praga. Robotnicy okolicznych cegielni zażądali ostatniemi czasy podwyższenia płacy. Właściciele cegielni, w razie jeżeli robotnicy nie cofną swych żądań, ogłosić mają od dziś południa lokaut, na razie na miesiąc.

Praga. Zastrajkował tu personal pomocniczy tut. drukarń, żądając prócz podwyższenia płacy i obniżenia czasu pracy, także ustanowienia minimalnej taryfy zarobku. — Dotąd strajk nie został zażegnany.

Aehrenthal w Berlinie.

Berlin. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal przybył tu wczoraj i został przyjęty przez cesarza na posłuchaniu. Po audyencyi udał się minister na śniadanie do sekretarza stanu Tschirskyego, a wieczorem był na obiedzie u cesarza.

Berlin. Kanclerz Bülow wczoraj wieczorem odbył dłuższą konferencyę z Aehrenthalem.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ omawia podróż br. Alhrenthala do Berlina i podnosi nadzwyczajnie serdeczny stosunek między Austro-Węgrami a Niemcami. Każdy, ktoby chciał zakłócić pokój musi się liczyć z faktem wspólnej akcyi Austro-Węgier z Niemcami; ponadto mogą Austro-Wągry wyzyskać swe przyjazne stosunki z innemi państwami nie należącemi n. p. z Anglią i Francyą dla usunięcia ewentualnych nieporozumień między temi państwami a Niemcami.

Z parlamentu perskiego.

Teheran. (Biuro Rentera). Parlament na wczorajszem posiedzeniu jednomyślnie oświadczył się za usunięciem ministra spraw wewnętrznych a zarazem postanowił domagać się usunięcia ministra spraw zagranicznych, jeżeli ten na najbliższem posiedzeniu nie da żądanych już od kilku tygodni wyjaśnień.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 2 maja.

Kalendarzyk kościelny: Zygmunta kr. i Atanazego

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 17, zachód o gohz. 6 min. 56; długość dnia godzin 14 minut 39.

Teatr miejski w Krakowie: „Edukacya Bronki“.

Repertuar teatru lwowskiego: „Juliusz Cezar“.

Rada m. Krakowa na dzisiejszem posiedzeniu zajmować się będzie sprawą zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki na inwestycye wysokości 4,600.000 koron; sprawą dodatkowego kredytu 18.000 kor. na dom dla urzędników gazowni; regulacyą płac funkcyonaryuszów gazowni i elektrowni — i całym szeregiem innych spraw, między temi wyborem członków komisyj wyborczych na dzień wyborów do parlamentu 17 b. m. Na posiedzeniu tajnem nastąpi nominacya kontrolora oficyałów egzekucyjnych.

Dar narodowy 3 maja. W dniu 3 maja przyjęły udział w zbieraniu daru narodowego przy stolikach następujące panie: Obok kościoła N. P. Maryi p. Skulska Marya, obok Wentzla p. Wojnarowa Marya, przy wylocie ulicy Szczepańskiej p. Zaleska Marya, pod Muzeum Narodowem p. Ilnicka Marya, przed kawiarnią Drobnera p. A. Klemensiewiczowa, przed kawiarnią Janikowskiego p. Gostyńska, na Wawelu p. Elwira Radwańska, w parku dra Jordana pp. Wereszczyńskie, przy moście podgórskim p. Waśniewska, koło poczty p. Bogdanikowa z córkami, przed uniwersytetem p. Petelenzowa, obok pomnika Straszewskiego p. Tondosowa, przed „Sokołem“ p. Siedlecka, przed parkiem dra Jordana p. Elwira Radwańska, przy wstępie do parku p. Czermakowa z córkami i p. Narbutowa.

Zebranie w parku dra Jordana urządza T. S. L. ku uczczeniu konstytucyi 3 maja. W programie: Koncert „Harmonii“ pod dyr. Adamem Wrońskim, śpiew chóru „Gwiazdy“, koncert mandolinistów, oraz dwa uroczyste przemówienia członków Tow. Szkoły ludowej. Uroczystość zakończy się uwieńczeniem pomników twórców Konstytucyi majowej. Początek o 3 po południu. Wstęp 20 hal.

Z Kongregacyi kupieckiej. W myśl odezwy komitetu obywatelskiego, wzywam tak członków Kongregacyi kupieckiej, jakoteż wszystkich innych pp. kupców krakowskich, aby dnia 3 maja, jako w rocznicę nadania wiekopomnej konstytucyi, w czasie nabożeństwa i pochodu na Wawel, t. j. od godziny 11 do 2 w południe sklepy i kantory zamknęli a personal od pracy zwolnili.

Henryk Schwarz.

Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej weźmie korporacyjny udział w obchodzie rocznicy konstytucyi 3 maja. W tym celu uprasza się wszystkich członków, aby się zgromadzili dnia 3 maja o godz. $10^3/_4$ w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wolskiej l. 14, skąd wyruszy pochód ze sztandarem stowarzyszenia do kościoła N. M. P. Praktykanci handlowi mają się również tam zebrać i przyłączyć do pochodu ze swoim sztandarem.

Polska akademicka młodzież uchwaliła wczoraj wziąć udział gremialny w uroczystości przedpołudniowej 3 Maja a w szczególności w pochodzie. W porozumieniu z młodzieżą z innych stowarzyszeń, postanowiono w dniu tym o godzinie 10 rano zebrać się w westybulu uniwersytetu i stąd udać się na miejsce pochodu. Na wypadek, gdyby senat akademicki nie uznał za stosowne zawiesić od tej godziny wykładów, postanowiono się wstrzymać w dniu święta narodowego od wykładów od godziny 10 rano.

Kartki T. S. L. Z okazyi rocznicy 3 maja pojawiły się w handlu artystycznie wykonane kartki pocztowe wydawnictwa zarządu głównego T. S. L.

Na rzecz T. S. L. wygłosi staraniem „Eleuteryi“ w niedzielę dnia 5 maja br. o 7 wieczór p. Wł. Żuławski w lokalu Twa (Rynek gł. 17, II. p.) odczyt p. t. „Konfederacya barska“. Dochód przeznaczony jako dar 3 maja. Naddatki przyjmuje się chętnie przy wejściu. Wstęp do krzeseł 50 hal., do miejsc stojących 30 hal. Aktualna treść odczytu, tudzież podniosły cel wypełni niewątpliwie patryotyczna publiczność szczelnie sympatyczną salę „Eleuteryi“.

Z Tow. strzeleckiego. Na otwarcie strzelnicy zostanie odprawionem w sobotę 4 b. m. o 9 rano nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. Dnia 5 maja o 10 przed południem odbędzie się walne zgromadzenie Tow. strzeleckiego, o 4 po południu strzelanie o złoty medal b. króla p. Götza-Okocimskiego, o 7 wieczór wspólna wieczerza.

O książki i kwiaty. Z konwentu OO. Bonifratrów w Krakowie otrzymujemy następującą odezwę: „Nieustającemi potrzebami biednych naszych chorych zmuszeni coraz to na nowo kołatać do serc litościwych, zwracamy się obecnie do wszystkich miłosiernych z gorącą prośbą o łaskawą pomoc, która dla wielu nie będzie zbyt uciążliwą, a powierzonym naszej opiece przyniesie nie małą pociechę. Pobyt bowiem w szpitalu, choćby najstaranniej urządzonym i najtroskliwiej utrzymanym, jest przykry i wywiera przygnębiające wrażenie na umysł chorego. Braknie mu tutaj ciepła domowego, rodziny i przyjaciół, których zwłaszcza w cierpieniach i bolu, tak każdy pożąda. Gdy atoli tego dać nie możemy, jest naszem nieustannem staraniem przynajmniej rozweselić chorego i zająć czemkolwiek jego wyobraźnię, ażeby nadać myślom inny kierunek. To jednak nie zawsze się udaje, głównie dla braku środków pomocniczych. Widzimy wprawdzie, jak wielu z cierpiących zwłaszcza inteligentniejszych, z chęcią czyta, cokolwiek im się poda i jak skwapliwie ogląda przypadkiem otrzymane ilustracye, ale nie możemy zadosyć uczynić tym cichym pragnieniom i niewypowiedzianym życzeniom, bo brak nam pism i książek w dostatecznej ilości. Również spostrzegamy żywą radość na obliczu pacyenta, gdy oko jego dojrzy w pobliżu jaki kwiatek lub krzew zielony, a więc radzi przybralibyśmy przedsionki i kurytarze naszego szpitala w zieleń i kwiaty, gdybyśmy je tylko posiadali. Dlatego ufni w szlachetną pomoc publiczności i redakcyj prosimy przez nadsyłanie pism, zwłaszcza ilustrowanych, prosimy, chociażby o zbywające stare numery lub niezupełne roczniki, pp. autorów, księgarzy, bibliotekarzy i wszystkich, którym to uszczerbku nie zrobi o książki, broszury lub jakiekolwiek pisma. Nareszcie o kwiaty i krzewy wazonowe udajemy się z prośbą usilną do zawsze ofiarnych i litościwych pań i panien, a zarazem do szan. ogrodników i kupców. Wszystkie, chociażby najmniejsze dary, prosimy nadsyłać do konwentu Bonifratrów na Kaźmierzu, gdzie z wdzięcznością przyjęte będą dla dobra biednych chorych.

Z teatru ludowego. Świeżo zorganizowana trupa teatru ludowego pod dyrekcyą p. Frączkowskiego odegrała w ostatnich dniach wystawianą z dużem powodzeniem na scenach warszawskiej i lwowskiej 5aktową sztukę „Pani Walewska“, przerobioną przez J. Nikorowicza z powieści W. Gąsiorowskiego. Tytułową rolę odegrała z zrozumieniem i bardzo inteligentnie p. Olska, jedna z wybitniejszych sił personalu lwowskiego teatru ludowego. Świetna jej gra uwydatniła w każdym szczególe wewnętrzną walkę, toczącą się w sercu nieszczęśliwej kobiety. Szczególnie scena schadzki z brutalnym władcą-uwodzicielem w akcie czwartym i rozpacz uwiedzonej, gorącej patryotki, która poświęciła się, aby w zamian za to wydobyć od Napoleona przyrzeczenie odbudowania Polski, a która, mimo całej brutalności swego krzywdziciela, uwielbia go i naraża się na obelgi, byle odwrócić od niego oburzenie Polaków za stanowcze sprzeciwienie się ich żądaniom — miała wiele wysoce dramatycznych momentów. Doskonałym jej partnerem był dyr. Frączkowski. Rola księcia Ornano, przybocznego adjutanta cesarza, usiłującego uchronić ukochaną przez siebie Walewską przed namiętnością Napoleona, znalazła dobrego wykonawcę w p. Folcie. Rola zacnego kasztelana-patryoty, usiłującego w braku innych środków przez Walewską trafić do serca niezwyciężonego władcy i wydobyć od niego przyrzeczenie zajęcia się sprawą polską, przypadła w udziale b. dyrektorowi teatru ludowego we Lwowie p. Pilarskiemu, który odegrał ją bez zarzutu z dużą siłą charakterystyki.

Inne role z powodzeniem odegrali pp. Manasterski, Szymański, Wostrowska, Galińska, Didur i inni.

Całość nosiła na sobie piętno staranności, z jaką dyrekcya w miarę środków sztukę wystawiła. Dekoracye, jak na teatr ludowy, bardzo dobre, podnieśćby tylko należało, że sztuki tego rodzaju, jak „Pani Walewska“, nie zupełnie są odpowiednie dla sceny teatru ludowego, gdyż wymagają ogromnego przepychu w wystawie, czego oczywiście w teatrze ludowym z niewielką sceną i brakiem maszyneryi należycie uwzględnić nie można. Ogółowi grających możnaby zrobić jeden tylko zarzut, że w interpretacyj swych ról brakło im koniecznej w sztuce tej dystynkcyi w zachowaniu i sposobie mówienia.

Publiczności zebrało się niewiele. Przedstawienie zakończyło się o godzinie pół do 12 w nocy. Jest to stanowczo za późno. Widowiska w teatrze ludowym powinny być wcześnie zaczynane i kończone. Antrakty należy do połowy skracać. Nie przestrzegając tych wskazań, teatr ludowy działa na własną szkodę, osłabiając sobie frekwencyę publiczności.

Lecznica chirurgiczna. Znany lekarz dr A. Frommer, były długoletni asystent ś. p. prof. Trzebickiego i były I sekundaryusz oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza, otworzył w mieście naszem zakład leczniczy chirurgiczny dla chorych przychodnich, wyposażony w najnowsze przyrządy do badania oraz leczenia. Zakład posiada salę operacyjną, przyrządy do leczenia zapomocą mięsienia wibracyjnego, gorącem powietrzem według Biera, oraz do mechanoterapii i ortopedyi, obszerny zakład Roentgenowski, zaopatrzony w przyrządy tak do badania, jak i leczenia promieniami X, które znajdują obecnie tak szerokie zastosowanie w chorobach skórnych, owrzodzeniach na tle raka, w schorzeniach systemu gruczołowego, oraz przy nowotworach i t. d. Całe urządzenie zakładu odpowiada wszystkim nowoczesnym wymaganiom i postępom wiedzy lekarskiej w dziale chirurgicznym.

Waluta koronowa. Magistrat przypomina kupcom i przemysłowcom, że są obowiązani w swych lokalach handlowych (sklepach, kramach, halach), tudzież na placach targowych, ceny artykułów oznaczać wyłącznie w obowiązującej obecnie walucie koronowej, a cenniki towarów umieszczać w miejscu dla każdego widocznem, n. p. na ścianie lokalu, na drzwiach, w oknach sklepowych i t. p., cenniki te mają zawierać oznaczenie towarów, co do jakości i wagi i podawać przy tem odnośne ceny towaru. W szczególności przemysłowcy, utrzymujący przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie (wyszynki, restauracye, traktyernie, kawiarnie, hotele i domy zajezdne), tak właściciele, jak dzierżawcy, są obowiązani w lokalach, przeznaczonych dla gości, umieszczać ceny potraw i napojów, ceny gier dozwolonych i ceny najmu pokoi gościnnych, na miejscu widocznem (na ścianach, drzwiach lub stołach), przyczem w cennikach należy używać jedynie waluty koronowej.

Ogień kominowy powstał wczoraj koło 10 wieczór w kamienicy pod l. 10 przy ulicy Sławkowskiej. Ogień przybyły natychmiast na miejsce pluton straży ugasił w kilku minutach. Szkody niema prawie żadnej.

Omal nie grozny wypadek. Konie oddziału dragonów, skonsygnowanego — jak co roku — w koszarach przy ulicy Zwierzynieckiej, przestraszyły się wczoraj po południu przy wyjeździe nadjeżdżającego pędem wozu tramwajowego i poczęły się miotać tak gwałtownie, że jeden rumak pośliznął się i padł do rowu wraz z jeźdźcem. Żołnierzowi groziło niebezpieczeństwo rozbicia głowy kopytami rozhukanego konia. Na szczęście, prócz poturbowania żołnierza i potargania munduru, nie stało się nic złego, tylko żołnierz musiał wycofać się z szeregów i pieszo poprowadzić konia.

Sekcya austryackiego Związku pomocników gastronomicznych w Krakowie na walnem zgromadzeniu wskutek rezygnacyi dotychczasowego prezesa p. Jakóba Sichla, wybrała prezesem p. Michała Kucharskiego, zastępcą p. Leona Schatza.

Samobójstwo urzędnika pocztowego. Z Gracu donoszą: W oczach publiczności odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru urzędnik pocztowy Zborowski (Polak?), pracujący w oddziale listów rekomendowanych. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu krajowego z Krakowa, dra Tadeusza Bresiewicza, przydzielonego do ministerstwa sprawiedliwości, radcą sekcyjnym w ministerstwie sprawiedliwości.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.